



Zawiani

Historia zespołu zaczyna się w Wrocławiu w 2010 roku. Wtedy to powstała nazwa kapeli będąca wypadkową stanu uczestników narady i miejsc ich pochodzenia. A pierwszy skład zjechał się z Krakowa, Kutna, Lublina i kilku podwrocławskich miejscowości.

Zespół z różnym szczęściem startował w konkursach, grywał koncerty, rozrastał się do 12 osób i malał do 2. Obecnie został poniekąd reaktywowany i funkcjonuje w składzie Andrzej Czyż (Rzeszów), Monika Michno (Lublin), Józef Bilski (gdzieś w Bieszczadach:), Beata (Kraków), Agata (Wrocław).

Początkowym trzonem twórczości kapeli były kompozycje to bieszczadzkie wiersze Józefa. Potem do repertuaru doszła piosenka turystyczna (od sztandarowego SDM-u po trochę już zapomnianego Andrzeja Wierzbickiego) czy covery pieśni wielkich bardów (ze szczególnym upodobaniem do twórczości Okudźawy i Dylana).

U podstaw istnienia zespołu leży swoista federacyjność – osoby doń należące wnoszą własną twórczość, własne upodobania muzyczne. Wszystko jest zależne od składu, który przyjeżdża grać – jedni z nas grają poezję, drudzy folk... i wtedy w repertuarze pojawiają się np. romanse rosyjskie ☺

Andrzej Czyż – muzyk, poeta, tekściarz, lider Zawianych a poza tym: student kulturoznawstwa, tancerz ludowy w ZPiT Bandoska, rekonstruktor historyczny (późne średniowiecze), animator kultury (rzeszowskie Spotkania z Piosenką).

Swego czasu związany z zespołem „Pora NA małe Conieco”, z którym został finalistą I Przeglądu Piosenki Poetyckiej „Barwinek” podczas Natchnionych Bieszczadem 2016. Jako poeta otrzymał wyróżnienie w Turnieju Jednego Wiersza podczas VII Lubelskiego Przeglądu Poetyckiego „Strojne w biel” (2018).

Dobrze się czuje (bo lubi i się inspiruje) w twórczości klasyków poetyckich jak Stare Dobre czy Krzysztof Daukszewicz ale również sięga po utwory młodych, jeszcze nieznanymi poetów (Artura Żołądzia, Norberta Kuciaka)

Ma na swoim koncie liczne występy solowe, oprawę spotkań autorskich (m.in. Adama Ziemiańca czy Mirosława Welca) oraz starty w konkursach muzycznych. Często można go spotkać grającego na „strecie” albowiem twierdzi, iż tak można wejść w głębszą interakcję z odbiorcą (nie dotyczy chwil kiedy ktoś prosi aby zagrać Whisky☺).

Monika Michno - flecistka i wokalistka. A jako, że większość zawianych melodii zaczynała się od linii fletu jest niezwykle istotnym elementem zespołu.

Swoją przygodę z muzyką zaczęła od najmłodszych lat. Zakochana w poezji śpiewanej, muzyce etnicznej, a także folkmetal. Optymistka - wierzy, że po psychologii znajdzie pracę. Rozkochana w bieszczadzkich pagórkach wykorzystuje każdą okazję, by ponownie tam powrócić i napić się piwa „pod Zdzichem”. Po spożyciu gada straszne bzdury – utrzymuje mianowicie, iż nie umie śpiewać, ale ponieważ jest wakat na damski wokal to musi...

Józef Bilski – cieć-menago-poeta. Inicjator powstania zespołu. Pisze wiersze i opowiadania w tzw. nurcie bieszczadzkim. Zdarzyło mu się skomponować jedną czy dwie piosenki, które są śpiewane przez Zawianych. Czasem wychodzi na scenę – przeczytać kilka wierszy albo poprzekadzać na przeszkadzajkach. Kilkukrotny laureat ogólnopolskich konkursów poetyckich i fotograficznych. Animator kultury. Lubi Wschód z jego sennością, wielokulturowością, nostalgizmem. I w tym kierunku będą najczęściej jego wędrówki – bo jak mawia: „im dalej na wschód tym lepiej”. Przyciągają go Pogranicza, to, że wciąż można się jeszcze zagubić – bo wszak „gubienie pomaga odnaleźć siebie”.